

Stabilizacja i kontynuacja

Raport. Minister Piotr Gliński wziął pod lupę m.in. instytucje kulturalne z Krakowa. Martwił się o poziom artystyczny w Starym Teatrze, nadał Polskiemu Wydawnictwu Muzycznemu status placówki narodowej, ale nie rozstrzygnął m.in. problemów z remontem Muzeum Czartoryskich

Wacław Krupiński
Łukasz Gazur
kultura@dziennik.krakow.pl

Minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński podsumował sto dni swoich rządów. Czy Kraków na tym coś zyskał?

Metamorfoza PWM

„Nasza aktywność dotyczyła także powołania nowych instytucji kultury” – czytamy na stronie resortu, a jako pierwszy przykład wymienione jest Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie. Fakt. Ma od tego roku 70-letni PWM status instytucji kultury, tyle że kierujący PWM zabiegali o takie przekształcenie tej oficyny od paru lat (o czym „Dziennik Polski” pisał niejednokrotnie). Ostatecznie prace nad ustawą w tej sprawie zakończyły się w 2015 roku, podpisał ją prezydent Komorowski, a rozporządzenie o powołaniu PWM jako instytucji kultury podpisała jeszcze minister poprzedniego rządu, Małgorzata Omilanońska.

Czartoryscy z pytajnikiem

Za czasów rządów PO nie rozwiązano jednak problemu Muzeum Czartoryskich. Pieniądze na dokończenie remontu ministerstwo uzależniło od podpisania umowy między resortem a Fundacją Czartoryskich



FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI

Na realne osiągnięcia Piotra Glińskiego musimy jeszcze poczekać

odnośnie powołania nowej instytucji (dotąd był to oddział Muzeum Narodowego w Krakowie).

Co prawda Jarosław Sellin, obecny wiceminister deklarował na łamach „Dziennika Polskiego”, że pieniądze na remont znajdą się niezależnie od umowy, jednak na razie o żadnych ruchach w tej sprawie nie wiadomo. Wczoraj prosiliśmy o komentarz – bez rezultatu.

Dotąd nie zapadła też decyzja, czy MCz powinno zostać oddzielone MNK, czy też placówką powinna zarządzać Fundacja Czartoryskich wraz z Minister-

stwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ostatnich miesiącach rządów PO ministerstwo wykonało wolę i obiecało pieniądze na utrzymanie instytucji, ale pod warunkiem, że będzie to oddział narodowej placówki. A na to nie chce zgodzić się fundacja, do której należy kolekcja dzieł sztuki (w tym „Dama z gronostajem” Leonarda da Vinci), zgromadzonych przez arystokratyczny ród.

W „Starym” bez zmian

Minister Gliński bacznie natomiast przyglądał się działaniom artystycznym Jana Klaty – dy-

rektora Narodowego Starego Teatru w Krakowie. Szef resortu zarządził w placówce bilans otwarcia. Spektakle „Starego” oceniał m.in. Konrad Szczebiot, krytyk teatralny, na co dzień mieszkający w Białymstoku. W tym celu poprosił teatr o przesłanie... nagrań przedstawień. Audyt, jak można się domyślać – bo nie opublikowano żadnego raportu, nie wykazał żadnych artystycznych uchybień i Kłata mógł zachować swoje stanowisko.

Muzea oczkiem w głowie

Dużo miejsca w podsumowaniu ministra Glińskiego zajęły za to kwestie innych muzeów.

Już w marcu ma powstać Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego. Ministerstwo kultury podpisało także z władzami Wrocławia umowę o współprowadzeniu instytucji kultury „Ośrodek Pamięć i Przyszłość”, mającego zajmować się dokumentacją i propagowaniem dorobku Polski na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Zwróćmy uwagę, że powstał on w roku 2007.

Jest też mowa w podsumowaniu 100 dni o Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku, prowadzonym wspólnie przez samorząd miasta i MKiDN. Resort zapowiada otwarcie nowej siedziby placówki, której budowę zaczęto parę lat temu. I tak jest

i z innymi placówkami ujętymi w wykazie dokonań 100 dni tego resortu: przecież kamień węgielny pod budowę Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu im. Rodziny Ulmów wmurowano w roku 2013, podobnie jak w tym samym roku władze Ostrołęki podjęły uchwałę o powołaniu Muzeum Żołnierzy Wyklętych.

Ekipa ministra Glińskiego teraz jedynie tamte decyzje, i słusznie, chce wspierać, także finansowo.

Ekipa prof. Glińskiego realizuje swoje pomysły, ale i rozwija koncepcje poprzedników

Ta ekspansja widoczna jest i w zapowiedziach powołania – to już z inicjatywy obecnego kierownictwa resortu – Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Ministerstwo ma również w planach stworzenie, w ramach powołanego do życia w roku 2006 Muzeum Historii Polski, kompleksu muzeów związanych z dziejami Polski. Znajdzie się tam miejsce m.in. dla parku muzealnego. Całość ma być gotowa w 2018 r., zatem

w stulecie odzyskania niepodległości.

(Nie) chciana dyrektor

Głośnym echem w czasie rządów ministra Glińskiego odbiła się natomiast niedawna sprawa Małgorzaty Omilanońskiej, którą rada powiernicza Zamku Królewskiego wybrała na stanowisko dyrektora Zamku Królewskiego w Warszawie. Piotr Gliński jednakże nominację zablokował, tłumacząc, że prof. Omilanońska to były polityk (przez półtora roku była ministrem kultury w rządzie PO) i dlatego nie powinna pełnić tak ważnej funkcji. Argument, że Omilanońska to historyk sztuki z profesorskim tytułem, nie miał znaczenia.

Otwarte zakończenie

Tak więc na realne osiągnięcia ekipy Piotra Glińskiego przyjdzie nam poczekać, na razie mamy wiele zapowiedzi i czerpanie z tego, co zrobili poprzednicy. Generalnie nie jest źle, skoro minister Gliński mówił, że przez te sto dni udało się osiągnąć kilka istotnych celów.

Szef resortu zapowiedział również, że pracownicy instytucji kultury będą mogli liczyć już w tym roku podwyżki. „Tak jak zapowiadaliśmy, średnio o 5 procent, więc jest stabilizacja w obszarze kultury” – podsumował minister.

©P